

**Sygn. akt** V U 395/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia** 1 lutego 2017 r.

**Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy**

w składzie:

**Przewodniczący:** SSO Regina Stępień

**Protokolant:** star. sekr. sądowy Ewelina Trzeciak

**po rozpoznaniu w dniu** 25 stycznia 2017 r. w Legnicy

**sprawy z wniosku** I. I. (1), (...)Spółka Jawna (...)

**przeciwko** Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym I. I. (1)

**na skutek odwołania** I. I. (1), (...) Spółka Jawna (...)

**od decyzji** Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

**z dnia** 10 lutego 2016 r.

**znak** (...)

I. **zmienia decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 10 lutego 2016 r. znak (...) w ten sposób, że ustala iż wnioskodawczyni I. I. (1) podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i chorobowemu w okresie od 13 marca 2014 roku jako pracownik u płatnika składek** (...) Spółka Jawna (...),

II. **zasądza od strony pozwanej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. na rzecz każdego z wnioskodawców tj. I. I. (1) oraz (...) Spółka Jawna (...) kwoty po 4800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

**Sygn. akt** V U 395/16

## UZASADNIENIE

Decyzją nr(...) z dnia 10 lutego 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. stwierdził, że I. I. (1) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu w okresie od 13 marca 2014 r. jako pracownik u płatnika składek (...) SPÓŁKA JAWNA – (...).

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że przeprowadzone postępowanie wyjaśniające oraz zebrany materiał dowodowy, wykazały, że strony zawierając umowę o pracę dokonały pozornej czynności prawnej, wobec czego nie mogło dojść do skutecznego zawarcia umowy o pracę, a w konsekwencji uzyskania tytułu do ubezpieczeń społecznych. ZUS podał, że z dokonanych ustaleń wynika, że zgłoszenia I. I. (1) do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego dokonano od 13 marca 2014 r. w związku z podpisaną umową o pracę na czas określony do 31 grudnia 2016 r., według zapisów której I. I. (1) miała pełnić obowiązki kierownika ds. public relations w pełnym wymiarze czasu pracy, z miejscem wykonywania pracy na terenie kraju i wynagrodzeniem w kwocie 10.000 zł.

Zdaniem organu rentowego, zeznania I. I. (1) wskazują, że mimo zapisów umowy o pracę dotyczących powierzenia obowiązków kierownika ds. public relations faktycznie takiej pracy nie wykonywała. Przede wszystkim wymieniona nie kierowała żadnym zespołem, a także nie wykonywała obowiązków w zakresie public relations, polegających na kształtowaniu wizerunku całej firmy w relacjach zewnętrznych. Zresztą zakres jej obowiązków nie został nawet określony na piśmie. Jak wynika z jej zeznań –miała zajmować się wyszukiwaniem sklepów na terenie Chorwacji, które miały współpracować z płatnikiem. Jednakże –w ocenie organu rentowego– przedłożone przez płatnika w toku kontroli dokumenty nie są wystarczające, aby potwierdzać to, że charakter pracy ubezpieczonej polegał na wyszukiwaniu sklepów mających współpracować ze spółką. Zdaniem ZUS, trudno dać wiarę zeznaniom ubezpieczonej, jakoby podejmowanie przez osoby uprawnione w spółce decyzji o współpracy z kolejnymi placówkami handlowymi na terenie innego państwa miało opierać się tylko na ustnej relacji ubezpieczonej z dokonywanych przez nią obserwacji. W związku z tym, że ubezpieczona nie wskazała, aby w toku wykonywanych czynności przedstawiała jakiegokolwiek sformalizowane wnioski, które stanowiłyby podstawę do podjęcia decyzji przez osoby uprawnione w spółce –zdaniem ZUS– działanie takie z punktu widzenia podmiotu działającego na rynku i dążącego do maksymalizacji zysków nie jest ekonomicznie uzasadnione. Organ rentowy zwrócił uwagę na rozbieżności w zeznaniach ubezpieczonej oraz jednego ze współników w zakresie miejsca świadczenia przez I. I. (1) pracy oraz uznał, że dowody w postaci korespondencji mailowej z p. M. P. oraz w postaci faktur podpisanych przez ubezpieczoną powstały w celu uwiarygodnienia wersji przedstawionej przez płatnika składek. Zdaniem organu rentowego, o tym, że łączący ubezpieczoną i płatnika składek stosunek prawny nie był stosunkiem pracy świadczy też okoliczność, że ubezpieczonej nie zostały wypłacone żadne należności pracownicze z tytułu podróży służbowych do Chorwacji. ZUS podniósł ponadto, że płatnik składek nie przeprowadził rekrutacji na stanowisko, na które zatrudnił ubezpieczoną, celem wyboru osoby o odpowiednich umiejętnościach, cechach osobowych i predyspozycjach, co ma istotne znaczenie dla rozwoju przedsiębiorstwa w przyszłości i jego konkurencyjności na rynku. Zdaniem organu rentowego, fakt, że pod nieobecność w pracy ubezpieczonej spółka nie zatrudniła osoby na podobnym stanowisku, oferując zbliżone warunki zatrudnienia, świadczy o braku potrzeby zatrudniania pracownika na takim stanowisku i jest dowodem potwierdzającym tezę o braku przesłanek ekonomicznych do zatrudnienia I. I. (1). W ocenie ZUS, o tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł do ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacanie składki, czy wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 kodeksu pracy. Okoliczności niniejszej sprawy –zdaniem ZUS– wskazują na to, że zawarcie umowy o pracę pomiędzy I. I. (1) a płatnikiem składek miało na celu nie świadczenie pracy zgodnie z zawartą umową, ale świadome osiągnięcie przez ubezpieczoną nieuzasadnionych korzyści z ubezpieczenia społecznego w postaci zasiłku chorobowego i zasiłku macierzyńskiego.

Odwołanie od ww. decyzji złożyli: ubezpieczona oraz płatnik składek, wnosząc o jej zmianę poprzez ustalenie, że ubezpieczona I. I. (1) podlega ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 13 marca 2014 r. Wnieśli nadto o zasądzenie na ich rzecz od organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Odwołujący zarzucili:

1. naruszenie art. 18 ust. 2, art. 20 oraz art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.jedn.: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 z późn. zm.) oraz art. 353<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego w zw. z art. 300 Kodeksu pracy oraz art. 58 Kodeksu cywilnego poprzez błędne stwierdzenie, że zawarta między stronami umowa o pracę jest umową zawartą dla pozor;
2. naruszenie art. 41 ust. 13 ustawy o s.u.s. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. oraz art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez bezpodstawne zakwestionowanie zawarcia umowy w celu rzeczywistego jej wykonywania i błędne ustalenie, że zmierzała ona do obejścia prawa.

Zdaniem skarżących, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wykazał, że ubezpieczona faktycznie świadczyła pracę na rzecz spółki (...) sp. j. (...), która jest spółką rodzinną i która w 2014 r. znajdowała się w trudnej

sytuacji w związku z pogarszającą się koniunkturą towarów oferowanych przez tę spółkę. W związku z powyższym wspólnicy postanowili podjąć działania mające na celu zwiększenie dotychczasowego poziomu sprzedaży poprzez nawiązanie i utrzymanie relacji gospodarczych z państwami Unii Europejskiej. Do realizacji tego zadania wyznaczona została I. I. (1), której wspólnicy powierzyli stanowisko kierownika ds. public relations, a która miała się zająć efektywnym podniesieniem poziomu sprzedaży towarów oferowanych przez spółkę przez nawiązanie współpracy z kontrahentami w krajach UE. Zdaniem odwołujących, przesądzającego znaczenia w sprawie nie powinno mieć samo formalne nazwanie stanowiska pracy ubezpieczonej, lecz faktyczne wykonywanie przez nią zadań powierzonych przez pracodawcę, w tym zauważalne efekty w postaci nawiązania współpracy z kontrahentem chorwackim i otworzenie na terenie tego państwa kilku sklepów z towarami oferowanymi przez spółkę. W błędzie przy tym pozostaje organ rentowy, twierdząc, że nikt nie przejął obowiązków dotychczas wykonywanych przez ubezpieczoną, podczas gdy faktycznie obowiązki te przejął jej mąż T. I.. Skarżący kategorycznie podkreślili, że żadne z nich –wbrew twierdzeniom organu rentowego– nie złożyło oświadczenia woli zawarcia umowy o pracę dla pozorów, lecz z pełną świadomością podpisali umowę, która następnie była realizowana.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację przedstawioną w zaskarżonej decyzji, a nadto wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od odwołujących kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Określił w.p.s. na kwotę 32.280 zł. W piśmie procesowym z dnia 20 lipca 2016 r. wskazał dodatkowo, że nawet gdyby przyjąć hipotetyczne założenie, że umowa o pracę zawarta w dniu 13 marca 2014 r. pomiędzy ubezpieczoną a płatnikiem składek nie stanowiła czynności prawnej pozorowej, to wynagrodzenie wnioskodawczyni, a co za tym idzie – podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, powinno być obniżone. Ani odwołująca ani jej pracodawca nie przedłożyli bowiem dowodów uzasadniających ustalenie wysokości wynagrodzenia ubezpieczonej na poziomie 10.000 zł miesięcznie.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Płatnik składek (...) Spółka jawna(...) prowadzi działalność gospodarczą od 2002 r. Przedmiotem działalności spółki jest sprzedaż detaliczna i hurtowa towarów.

Ww. spółka jest firmą rodzinną. Prowadzona jest przez ojca R. I. oraz dwóch braci M. I. i T. I., męża ubezpieczonej. T. I. zajmuje się w spółce zakupami i nadzorem nad sklepami. M. I. zajmuje się zakupami w Chinach oraz transportem i środkami łączności, a R. I. – utrzymaniem porządku w hurtowniach.

Ubezpieczona I. I. (1) pierwsze zatrudnienie w spółce (...) podjęła w 2004 r. Zajmowała wtedy stanowisko kierownika ds. sprzedaży. Potem urodziła dziecko i przez okres ok. 2,5 roku nie pracowała. Następnie wykonywała pracę w jednej ze spółek męża, która współpracowała ze spółką (...), była tam doradcą ds. sprzedaży. Między 2012 a 2014 r. ubezpieczona nie była zatrudniona.

W 2014 r. nastąpił spadek sprzedaży produktów oferowanych przez (...) Właściciele doszli do wniosku, że rozpoczną sprzedaż za granicą, a dokładnie w Chorwacji. Zapytali ubezpieczoną, czy zajęłaby się taką sprzedażą. Ubezpieczona wyraziła zgodę. Propozycja zatrudnienia I. I. (1) wyszła od M. I.. Wspólnicy mieli wcześniejsze złe doświadczenia z pracownikami z zewnątrz, którym dawniej powierzali ważne stanowiska w spółce. Dlatego tym razem realizację tak poważnego zadania, jakim było otwarcie sklepów za granicą, postanowili powierzyć komuś z rodziny. Zresztą, żaden z zatrudnionych przez spółkę pracowników nie chciał podjąć się pracy za granicą.

Umowę o pracę spółka (...) zawarła z I. I. (1) w dniu 13 marca 2014 r. Umowa zawarta została na czas określony do 31 grudnia 2014 r. W umowie strony wpisały, że ubezpieczona będzie pełnić obowiązki kierownika ds. public relations (nazwę taką wymyślił R. I.), w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem w wysokości 10.000 zł. Jako miejsce wykonywania pracy strony w umowie wpisały: teren kraju.

Wysokość wynagrodzenia I. I. (1) wspólnicy ustalili, biorąc pod uwagę kwoty wynagrodzeń, które funkcjonują w ich branży oraz fakt, że najwyższe wynagrodzenia w spółce mają członkowie ich rodziny, co jest spowodowane dużym zaufaniem do nich. Na uwadze też mieli wielkość przedsiębiorstwa oraz obroty osiągnięte przez spółkę. Spółka

(...) w 2014 r. miała w Polsce ok. 50 sklepów, a jej obroty były rzędu 30-40 mln zł rocznie. W 2014 r. w spółce nie pracowała osoba na stanowisku zbliżonym do ubezpieczonej. Wcześniej (do 2011 r.) wspólnicy zatrudniali na stanowisku Dyrektora Oddziału A. W., której wynagrodzenie wynosiło 5.500 zł miesięcznie. Wymieniona nie musiała wyjeżdżać za granicę.

W związku z podjętą przez spółkę (...) decyzją o otwarciu sklepów w Chorwacji, ubezpieczona miała się zająć znalezieniem miejsc docelowych sprzedaży, miejsc na sklepy i je otworzyć. W pierwszą podróż do Chorwacji wyjechała wraz z mężem zaraz po zawarciu umowy o pracę i była tam przez kilka dni. Następnie wracała do Polski i po kilku dniach znów wyjeżdżała do Chorwacji. W Chorwacji ubezpieczona miała kontakt z przedstawicielem chorwackiej spółki (...) na (...) – M. P., która jeździła z nią po różnych miejscowościach w celu wyszukania dobrej lokalizacji dla sklepu i zajmowała się dokumentami związanymi z otwarciem sklepu, była tłumaczem ubezpieczonej. Godziny pracy I. I. (1) wyznaczane były wymiarem jej zadań. W czasie pobytu w Chorwacji mąż ubezpieczonej zajmował się sprzedażą szkła na giełdzie kwiatowej.

Ubezpieczona w Chorwacji otworzyła jeden sklep w C., dwa sklepy w Z. i jeden w B.. Były to sklepy typu „Wszystko za 5 zł”. Po uruchomieniu tych sklepów i zatrudnieniu pracowników (przeważnie ok. 3 osób w jednym sklepie) ubezpieczona uczyła M. P. jak prowadzić działalność handlową w nowo-otwartych sklepach, które w całości w produkty zaopatrywała spółka (...). Sprzedaż produktów spółki (...) w chorwackich sklepach przyniosła spółce duże obroty. Ich wielkość na przestrzeni 2 lat wyniosła 16 mln zł.

W chwili zawierania umowy o pracę I. I. (1) nie wiedziała, że jest w ciąży, ani jej nie planowała. O stanie ciąży dowiedziała się w czasie zatrudnienia. W związku z tym, że czuła się dobrze, nadal pracowała, w tym wyjeżdżała do Chorwacji. Od dnia 28 maja 2014 r. ubezpieczona stała się niezdolna do pracy w związku z ciążą i na zwolnieniu lekarskim przebywała do dnia porodu, tj. do dnia 9 października 2014 r., a następnie na urlopie macierzyńskim. Podczas nieobecności w pracy ubezpieczonej jej obowiązki przejął jej mąż T. I., a następnie wspólnik chorwackiej spółki G. C..

**Dowód:** dokumenty z akt ubezpieczeniowych ZUS

przesłuchanie wnioskodawczyni I. I. (1), e- protokół z dnia 23.11.2016 r.,

00:06:54 i nast.

przesłuchanie wnioskodawcy T. I., e- protokół z dnia 23.11.2016 r.,

00:35:39 i nast.

**Sąd zważył, co następuje:**

Odwołanie jest zasadne.

Zgodnie z treścią przepisu art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.jedn.: Dz.U. z 2015 r., poz. 121), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9 osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są między innymi pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. Za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a. Osoby będące pracownikami podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu (art. 11 ust. 1 wskazanej ustawy). Osoby podlegające obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu (art. 12 ust. 1 ww. ustawy). Każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych w terminie 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczenia (art. 36 ust. 1, 2 i 4 ww. ustawy systemowej).

Stosownie do art. 13 pkt 1 ww. ustawy systemowej obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają pracownicy –od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Jak wynika natomiast z art. 18 ust. 1 cyt. ustawy, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe pracowników stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy z zastrzeżeniem ust. 2 (w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe pracowników nie uwzględnia się wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy wskutek choroby lub odosobnienia w związku z chorobą zakaźną). Z kolei z art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wynika, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2 i ust. 3.

W rozpoznawanej sprawie organ rentowy zakwestionował czynność prawną, jaką w dniu 13 marca 2014 r. dokonały strony: płatnik składek (...) Spółka jawna (...) i ubezpieczona I. I. (1), tj. umowę o pracę, zarzucając, że czynność ta dokonana została dla pozorów –po to by ubezpieczona uzyskała w sposób nieuprawniony świadczenia z ubezpieczenia chorobowego w związku z ciążą. Ze stanowiskiem powyższym –w świetle okoliczności niniejszej sprawy, jakie wyłoniły się po przeprowadzeniu przez Sąd postępowania dowodowego– nie sposób się jednak zgodzić.

W orzecznictwie wskazuje się, że zasadniczą cechą pozorności stanowi dodatkowe, nie ujawnione na zewnątrz, porozumienie wszystkich uczestników czynności, dotyczące braku zamiaru wywołania skutków prawnych. Osoby składające oświadczenie woli, w każdym wypadku pozorności, nie chcą, aby powstały te skutki prawne, które normalnie prawo z tego typu oświadczeniem łączy. Osoby te albo nie chcą wywołać w ogóle żadnych skutków prawnych, albo też chcą wywołać inne niż wynikałyby ze złożonego przez nie oświadczenia woli (por. np. wyrok SA w Krakowie z dnia 17 lutego 2015 r., I ACa 1661/14). A zatem, by można było uznać, że zawarta umowa podpisana została przez strony jedynie dla pozorów konieczne jest wykazanie, iż obie strony czynności, zarówno pracodawca, jak i pracownik, nie chcieli by dokonywana przez nich czynność prawna wywarła przewidziany przez prawo skutek. W rozpoznawanej sprawie zaś o oświadczeniach I. I. (1) i jej pracodawcy – spółki (...) powyższego powiedzieć nie można. Z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszym postępowaniu (tj. z dokumentów przedłożonych przez płatnika zawartych w aktach ZUS oraz z przesłuchania wnioskodawczyni i przedstawiciela płatnika składek) wynika wprost, iż zarówno płatnik składek, jak i ubezpieczona, mieli zamiar i wolę zawarcia umowy o pracę i jej realizowania. I wnioskodawczyni i przedstawiciel płatnika składek –wspólnik T. I., podczas przesłuchania, potwierdzili, iż z propozycją zawarcia umowy o pracę do ubezpieczonej wyszli wspólnicy. Zależało im bowiem na osobie, która zajęłaby się sprzedażą zagraniczną towarów spółki, co wiązało się z częstymi wyjazdami zagranicznymi do Chorwacji, a tam –z wyszukiwaniem właściwej lokalizacji na sklep i następnie otwieraniem takiego sklepu, który w produkty zaopatrywała spółka (...). Zadanie to było zadaniem bardzo odpowiedzialnym i dlatego wspólnicy postanowili powierzyć je komuś z rodziny. Żadne przy tym przepisy prawa praktykom takim się nie sprzeciwiają. Zresztą, jak wyjaśnił to płatnik składek, spółka ma złe doświadczenia w powierzaniu ważnych stanowisk osobom z zewnątrz, dlatego wspólnicy intratne stanowiska i co za tym idzie –lepiej wynagradzane powierzają członkom rodziny. Praktyka taka wydaje się być zrozumiała, a na pewno nie sprzeciwia się żadnym normom prawnym. Podobnie –jak ustalenie wysokości wynagrodzenia ubezpieczonej. Strony w umowie o pracę określiły je na poziomie 10.000 zł. Biorąc zaś pod uwagę zakres powierzonych ubezpieczonej obowiązków związanych z otwarciem sklepów i rozpoczęciem handlu w placówkach handlowych na terenie Chorwacji, jak również kondycję finansową spółki (której roczne obroty w 2014 r. stanowiły kwotę rzędu 30 – 40 mln zł), ustalenie wynagrodzenia na poziomie 10.000 zł miesięcznie nie wydaje się być wygórowane. W szczególności jeśli się weźmie pod uwagę okoliczność, że w spółce najczęściej zarabiają właśnie członkowie rodziny –wspólnicy i inni członkowie, którym powierza się ważne (z uwagi na stopień zaufania) stanowiska. Taka zresztą idea przyświeca spółce, która jest spółką rodzinną. W niniejszej sprawie nie ma co prawda możliwości porównania wynagrodzenia ubezpieczonej z wynagrodzeniem innego pracownika, albowiem na stanowisku zbliżonym do stanowiska ubezpieczonej w 2014 r. nie był zatrudniony żaden pracownik, nie mniej jednak biorąc pod uwagę zarobki innego pracownika płatnika składek – A. W. zatrudnionej na stanowisku Dyrektora Oddziału za wynagrodzeniem w wysokości 5.500 zł miesięcznie, z którym to stanowiskiem nie były związane wyjazdy

zagraniczne, a wymieniona zatrudniona była w spółce do 2011 r. – wątpliwości Sądu nie budzi, że wynagrodzenie ubezpieczonej ustalone na poziomie 10.000 zł miesięcznie nie było wynagrodzeniem wygórowanym, w szczególności jeśli się weźmie pod uwagę zakres powierzonych ubezpieczonej obowiązków. Wynagrodzenie to było porównywalne do wysokich wynagrodzeń, jakie w spółce otrzymują wspólnicy i inni członkowie rodziny. Zresztą –jak wskazano wyżej– spółkę stać było na tego typu wydatek, biorąc pod uwagę wielkość jej przedsiębiorstwa oraz osiąganych obrotów. Biorąc zaś pod uwagę zadania, które wykonywała ubezpieczona, powiązane z częstymi wyjazdami zagranicznymi, wynagrodzenie to uznać należy za godziwe i odpowiednie.

ZUS, kwestionując istnienie stosunku pracy pomiędzy ubezpieczoną a płatnikiem składek, a później (nieco łagodząc swoje stanowisko) kwestionując wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej, swoje stanowisko zasadzał głównie na dysonansie istniejącym pomiędzy nazwą stanowiska pracy ubezpieczonej (kierownik ds. public relations) a powierzonymi jej obowiązkami. I rzeczywiście, biorąc pod uwagę tylko i wyłącznie nazewnictwo stanowiska pracy I. I. (1), można mieć wątpliwości, czy obowiązki należące do kierownika od spraw public relations (w powszechnym rozumieniu znaczenia tych słów) ubezpieczona w ogóle wykonywała. Nie oznacza to jednak, że ubezpieczona nie świadczyła żadnej pracy na rzecz spółki. Od początku bowiem i konsekwentnie zarówno wnioskodawczyni, jak i przedstawiciele płatnika składek, podawali, co należało do obowiązków ubezpieczonej i jak wnioskodawczyni je realizowała. Przedstawione do akt ZUS faktury oraz korespondencja mailowa z M. P., przedstawicielem spółki chorwackiej –zdaniami Sądu– potwierdzają zaangażowanie i pracę ubezpieczonej na rzecz spółki (...), efektem której było otwarcie czterech sklepów na terenie Chorwacji, w których sprzedaż na przestrzeni 2 lat przyniosła spółce dochód na poziomie aż 16 mln zł. W ocenie Sądu, nie zatem sama nazwa zajmowanego stanowiska (którą nota bene do umowy z ubezpieczoną wpisał jej teść), ale przede wszystkim faktyczne wykonywanie pracy (odpowiedzialnej i wymagającej zaufania wspólników) stanowi podstawę uznania w niniejszej sprawie, że czynność prawna, jaką strony zawarły w dniu 13 marca 2014 r. nie była czynnością pozorną, lecz stanowiła ważny tytuł do objęcia I. I. (1) ubezpieczeniami społecznymi jako pracownika. Zatrudnienie ubezpieczonej było nadto uzasadnione z ekonomicznego i organizacyjnego punktu widzenia. Wspólnicy bowiem, z których każdy odpowiedzialny jest za określoną gałąź działalności spółki, nie byli w stanie sami faktycznie zająć się nowym przedsięwzięciem w spółce – tj. sprzedażą produktów na terytorium Chorwacji. Konieczność ta spadła dopiero na T. I., gdy ubezpieczona udała się na zwolnienie lekarskie. Nie jest zatem prawdą twierdzenie ZUS, że nikomu nie powierzono obowiązków ubezpieczonej podczas jej nieobecności, dlatego jej zatrudnienie nie było de facto potrzebne. Co prawda spółka nie zatrudniła na miejsce wnioskodawczyni innej osoby z zewnątrz, ale nie oznacza to, że nikt nie zajął się obowiązkami, które do tej pory realizowała ubezpieczona. Obowiązki te –jak wynika z przesłuchania stron– przejął jeden ze wspólników –T. I., a później obowiązkami tymi zajął się pracownik spółki chorwackiej G. C..

Powyższe względy, w ocenie Sądu, uzasadniały zmianę zaskarżonej decyzji, o czym Sąd, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., orzekł w pkt I wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804), w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej rozporządzeniem nowelizującym z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r., poz. 1667), mając na uwadze ugruntowane już orzecznictwo, że w sprawach o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego; o podleganie ubezpieczeniom społecznym) wynagrodzenie reprezentującego stronę radcy prawnego ustala się biorąc za podstawę stawki minimalne określone w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (§ 2 aktualnie obowiązującego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych) (por. uchwałę 7 sędziów SN z dnia 20 lipca 2016 r., III UZP 2/16, Biul. SN 2016 nr 7). Jako że w.p.s. w niniejszej sprawie wynosił –jak podał organ rentowy– 38.280 zł (k. 45), wynagrodzenie pełnomocnika każdego z odwołujących ustalono na poziomie 4.800 zł, zgodnie z powołanymi wyżej przepisami.